**I zima ci nie straszna – dlaczego warto zamontować dachowy system przeciwoblodzeniowy**

**Śnieg, tak bardzo wyczekiwany przez dzieci, mimo że malowniczy, może nam na co dzień przysporzyć trochę problemów. Zalegające w rynnach bryły śniegu i lodu, zwisające z połaci dachowych nawisy śnieżne oraz sople bywają uciążliwe i stanowią realne zagrożenie dla budynku i ludzi. Warto więc rozważyć zastosowanie systemu grzewczego, dzięki któremu pożegnamy się z tym kłopotem raz na zawsze.**

- Wyposażenie dachu w system przeciwoblodzeniowy to nie tylko ważna kwestia w perspektywie długoletniego bezawaryjnego użytkowania systemu odprowadzania wody deszczowej, ale też sprawa bezpieczeństwa lokatorów mieszkania lub domu – podkreśla Damian Dylewski, doradca techniczno-handlowy Galeco. - Wystarczy uświadomić sobie, że gęstość lodu to około 920 kg/m3, a więc warstwa lodu grubości ok. 5-6 cm na dachu o powierzchni ok. 80 m2 to ok. 4400 kg dodatkowego obciążenia.

**Jak działa system przeciwoblodzeniowy?**

Zasada działania dachowego systemu przeciwoblodzeniowego jest podobna jak w przypadku systemów przeznaczonych do podgrzewania podjazdu, ścieżek czy schodów zewnętrznych. Jego podstawą są elektryczne kable grzejne, które montuje się na połaciach dachowych lub w rynnach i rurach spustowych.

Na rynku dostępne są dwa rodzaje kabli: stałooporowe i samoregulujące. Te pierwsze charakteryzują się określoną mocą na metr, co przekłada się na stałą temperaturę. Są zasilane jednostronnie, ale nie mogą być dowolnie cięte. Z kolei kable samoregulujące składają się z dwóch przewodów miedzianych z elementem oporowym pomiędzy. Działają na zasadzie odwrotnej proporcjonalności - im chłodniej na zewnątrz, tym bardziej zwiększa się opór, a co za tym idzie wydzielane ciepło.

- Samoregulujący system ochrony przeciw zamarzaniu to technologia bardzo bezpieczna oraz ekologiczna, ponieważ wzrost mocy grzejnej ma miejsce tylko w tym miejscu, w którym spada temperatura – stwierdza ekspert firmy Galeco. - Przewodom nie grozi przegrzanie, dlatego mogą bez przeszkód stykać się i krzyżować. Co ważne, mogą też być cięte w dowolnym miejscu, co znacznie ułatwia montaż i optymalizuje zużycie kabla.

**Na co zwrócić uwagę, wybierając system?**

Na rynku jest dostępnych wiele systemów przeciwoblodzeniowych, trzeba jednak pamiętać, że zawsze powinien on być dopasowany indywidualnie do systemu rynnowego oraz rodzaju pokrycia dachowego.

- Najlepiej wybierać system o dużym zakresie mocy grzewczej, co pozwoli na oszczędność w poborze prądu – radzi Damian Dylewski. - Warto też sprawdzić, czy sam przewód charakteryzuje się dużym współczynnikiem ochrony przed czynnikami zewnętrznymi, przede wszystkim wodoszczelnością, którą oznacza się symbolem IPX. Przykładowo kable grzejne Galeco posiadają ochronę IPX7, co oznacza, że mogą być zanurzone w wodzie do 1 m głębokości do 30 min.

Koszt systemu przeciwoblodzeniowego to kwestia indywidualna, bardzo mocno uzależniona od dodatkowego oprzyrządowania, które towarzyszy całej instalacji. Cena samego kabla to rząd wielkości około 40 zł netto /mb.

- Choć to dodatkowy wydatek, warto zastanowić się nad zakupem sterownika regulującego moc kabla z kompletem czujników, a więc temperaturowym i wilgotnościowym – podpowiada specjalista. - Pozwoli to na bieżąco, w zależności od warunków, automatycznie zmieniać moc kabla, co przełoży się na optymalizację zużycia prądu.